

# Rzempołuch, Andrzej

---

## Kilka uwag w związku z nową publikacją o zamku lidzbarskim

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 397-401

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Rzempoluch

KILKA UWAG W ZWIĄZKU Z NOWĄ PUBLIKACJĄ  
O ZAMKU LIDZBARSKIM<sup>1</sup>

Stało się niejako dobrym obyczajem publikowanie w RFN monografii lub zbliżonych do monografii wydawnictw na temat zabytków architektury z terenu Prus oraz Pomorza. Są to często prace bardzo wartościowe, w zasadniczy sposób wzbogacające dorobek badawczy w danym zakresie, czego przykładem mogą być zwłaszcza cztery tomy *Kunstdenkmäler der Stadt Danzig*, ogłoszone przez Willi Drosta na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych<sup>2</sup>. Godnym naśladowania kompendium wiedzy o jednej budowli pozostaje nadal książka Carla Grommelta i Christine Mertens o pałacu w Słobitach<sup>3</sup>, która również reprezentuje nurt „inventarzewy”. Równocześnie jednak, jak można coraz wyraźniej zauważyć, niemieccy autorzy często nie nadążają za postępem badań szczegółowych, prowadzonych i częściowo również publikowanych w latach najnowszych. Główną tego przyczyną jest zapewne oderwanie badań od obiektów i ich środowiska, i poprzestawanie na tym, co nauka niemiecka zgromadziła do roku 1945. Ponieważ architekturę każdej niemal budowli należy rozpatrywać od nowa — a do przyjęcia takiego wniosku skłaniają wyniki kolejnych prac<sup>4</sup> — dotychczas istniejąca dokumentacja służyć może jedynie jako materiał porównawczy, pomocny w toku analizy substancji architektonicznej.

Lidzbarski zamek biskupów nie był dotychczas przedmiotem pełnego i wartościowego opracowania z dziedziny historii sztuki. Każda zatem nowa publikacja na jego temat może liczyć na duże zainteresowanie. Czołowy pomnik architektury gotyckiej terenu dawnych Prus już od stu czterdziestu lat jest obiektem bardziej lub mniej wnikliwych badań z uwagi czy to na swe walory architektoniczne czy też na treści ideowe bądź swą rolę w okresie żywiołowego rozkwitu ruchu budowlanego w środowisku warmińskim. Wiele jest prac godnych odnotowania, takich, które przynajmniej częściowo zachowują ważność, a przecież brak tej jednej staje się coraz bardziej widoczny.

W takich tedy okolicznościach, dodajmy — po dłuższym okresie spadku aktywności na tym polu nauki zachodnoniemieckiej — ukazała się książka Karla Haukego i Walthera Thimma, niezwykle starannie opracowana edytor-

<sup>1</sup> *Schloss Heilsberg. Residenz der Bischöfe von Ermland. Geschichte und Wiederherstellung 1927—1944*, von Karl Hauke und Walther Thimm, b.m.r.w.

<sup>2</sup> *Kunstdenkmäler der Stadt Danzig*, bearb. von Willi Drost, Bd. 1—4, Stuttgart 1957—1963.

<sup>3</sup> Carl Grommelt, Christine Mertens, *Das Dohnasche Schloss Schlobitten i Ostpreussen*, Stuttgart 1962.

<sup>4</sup> Por. np. Janusz Ciemnoleński, *Ze studiów nad bazyliką w Pelplinie*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 1974, z. 1; tenże (wraz z Januszem Pasterbem), *Pelplin*, Wrocław 1978; Ireneusz Sławiński, *Zamek w Gólabiu*, Warszawa 1976; Szczepny Skibiński, *Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku*, Poznań 1982.

sko i bogato ilustrowana. O jej zawartości wszystko właściwie mówi podtytuł: *Historia i restauracja 1927—1944*. Mamy bowiem do czynienia z podsumowaniem dzieła życia Karla Haukego, wychowanka gdańskiej Technische Hochschule, gdzie wykładał Conrad Steinbrecht, ucznia i bliskiego współpracownika Bernharda Schmida<sup>5</sup>. Ten sędziwy obecnie — wolno się domyślać, że publikacja została przygotowana z okazji jubileuszu dziewięćdziesięcioletych urodzin Haukego — architekt i konserwator był kierownikiem restauracji zamku w Lidzbarku. Do roku 1937 bezpośrednio nadzorował prowadzone tam prace. Często publikował przy tym drobne artykuły: krótkie ujęcia programu restauracji, sprawozdania z postępu prac bądź wyniki badań historycznych prowadzonych na potrzeby konserwatorskie. Dziesięć tytułów znalazło się w dołączonej do omawianej książki wskazówce bibliograficznej (s. 44), z innych należy przypomnieć na pewno nie mniej ważne relacje w sprawozdaniach konserwatora zabytków Prus Wschodnich<sup>6</sup>. Dzięki temu restauracja lidzbarskiego zamku jest najlepiej poświadczonym przedsięwzięciem konserwatorskim, jakie przeprowadzono na terenie Warmii i Mazur do roku 1945.

Właściwa treść książki została podzielona na pięć części, z których dwie początkowe (*Geschichte des Schlosses als fürstbischöfliche Residenz* autorstwa Thimma, oraz *Verfall des Schlosses nach dem Verlust der Souveränität des Ermlands* autorstwa wspólnego) dotyczą dziejów — od założenia muranego zamku, około 1350, po przygotowania do prac restauracyjnych 1927—1944 — trzecia (autor Hauke) omawia przebieg restauracji, końcowe zaś (*Das Schloss als Museum und kirchliches Bildungszentrum* — Hauke, Thimm; *Arbeiten der polnischen Denkmalpflege nach 1953* — Thimm) stanowią jakby zaokrąglenie kompozycyjne, zamykając najbliższy krąg problemów, które łączyć można z historyczną siedzibą biskupów warmińskich. Wykład historii do początku XIX stulecia przedstawiono w ujęciu bardzo skróconym, z mnóstwem luk i uogólnień, jednakże odzwierciedla on w zarysie obecny nasz stan wiedzy. Spotykamy bowiem u Haukego i Thimma fragmenty cokolwiek nasycone szczegółami, jak np. opisanie okoliczności wydarzeń „wojny kleszej” czy też życia codziennego na zamku za biskupa Mikołaja Tungena, podczas gdy inne, na pewno nie mniej ważne z punktu widzenia historia architektury kwestie, m.in. sprawa ustanowienia siedziby biskupiej w Lidzbarku, podłoże polityczno-gospodarcze rozkwitu ruchu budowlanego na Warmii w ostatniej ćwierci XIV wieku — nie zostały nawet wspomniane.

Nie trzeba by było czynić z tego zarzutu, gdyby problematyka historii architektury potraktowana została osobno, tak jak na to zasługuje, atoli ani w rozdziale historycznym, ani w omówieniu prac konserwatorskich, nie wylania się spójny obraz powstawania, a następnie wtórnych przemian budowli. Można by powiedzieć, że autorów interesuje od razu budowla już stojąca, jako miejsce lub scenaria historycznych wydarzeń bądź jako przedmiot działań restauracyjnych. Po tego typu publikacjach należy wszakże oczekiwać innego sposobu podejścia do omawianego obiektu, niejako bardziej od wewnątrz.

Znacznie korzystniej przedstawia się rozdział dotyczący historii najnowszej, mocno rozbudowany w stosunku do poprzedniego, trafnie ukazujący na-

<sup>5</sup> Już po śmierci Bernharda Schmida, Hauke podjął się opracowania obszernego studium sumującego wyniki działalności Schmida w Malborku (B. Schmid, *Die Marienburg*, bearb. K. Hauke, Würzburg 1955).

<sup>6</sup> *Bericht des Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen über seine Tätigkeit*, Königsberg, Jg. 30 (1932), s. 22; Jg. 31 (1933), ss. 20—21; Jg. 32 (1934), ss. 22—23; Jg. 33 (1935), ss. 21—22; Jg. 34 (1936), ss. 24—27.

rastanie działań wokół sprawy ocalenia zamku i przywrócenia mu świetności z okresu panowania biskupów. Dochodzą tu do głosu osobiste wspomnienia Haukego z okresu, gdy został wyznaczony na kierownika prac w Lidzbarsku i przygotowywał się do podjęcia tak odpowiedzialnego zadania. Charakteru osobistej relacji w znacznym stopniu nabiera rozdział poświęcony pracom restauracyjnym, co wyraźnie wpłynęło na większą jego atrakcyjność dla czytelnika nie będącego znawcą zagadnień, a nie obniżyło wcale wartości dokumentarnych, które stanowią o rzeczywistym znaczeniu książki.

Jak wspomniano, restauracja zamku w Lidzbarsku jest najlepiej na terenie Warmii i Mazur poświadczonym dawnym przedsięwzięciem w dziedzinie ochrony zabytków, nie znaczy to jednak, że dobrze udokumentowanym. Nic bowiem nie wiadomo o projektach, wedle których prace wykonywano. Również inwentaryzacja nie jest tak skrupulatna i obfita jak ta, którą Steinbrecht sporządził w Malborku. Zachowały się zatem głównie informacje tekstowe, o czym była już mowa, oraz wczesne pomiary zamku i jego otoczenia, zgromadzone przez Haukego na etapie przygotowawczym. Są to w większości rysunki Jesterza z lat osiemdziesiątych XIX i Steinbrechta z początku naszego stulecia, pozostające do 1945 w zbiorach Kunstdenkmalamt, Prussia Museum bądź Staatsarchiv w Królewcu<sup>7</sup>. Dokumentacja fotograficzna zamku przed restauracją jest w zasadzie bardzo ogólna i nie obejmuje równomiernie całego zespołu. Taki stan rzeczy czyni z trzeciego rozdziału książki Haukego i Thimma jedyne źródło, gdzie znaleźć można zebrane w całości i usystematyzowane według lokalizacji informacje o pracach w Lidzbarsku do roku 1944. Cennym uzupełnieniem książki są nie publikowane dotąd w literaturze naukowej trzy rysunki autorstwa Haukego: przekrój zamku na osi wschód-zachód (inwentaryzacja z elementami rekonstrukcji); ogólny widok założenia zamkowego z lotu ptaka — rekonstrukcja domniemanego stanu z około 1400 roku; elewacja wschodnia zamku po restauracji. Rysunki te wraz z opisami są jakby suplementem do nielicznych w tekście wypowiedzi na temat chronologii i rozwarstwienia budowli.

Podobnie jak w przypadku Malborka — tego zestawienia nie sposób uniknąć, czynią to również autorzy książki — działania konserwatorskie w lidzbarskim zamku decydująco wpłynęły na poznanie jego architektury, a ponieważ kolejne restauracje miały tę architekturę „oczyścić” — bardzo istotne jest oddzielenie substancji oryginalnej od uzupełnień lub przekształceń dokonanych w trakcie tych prac. Nie tak znowu rzadko zdarza się, że współcześnie nam konserwatorzy architektury dopiero w trakcie prac budowlanych natrafiają na ślady działania swych poprzedników. Rezydencja biskupów warmińskich zachowała się w stosunkowo dobrym stanie, stąd też mniejszy był tu zakres ingerencji konserwatorów. Ponadto Hauke nie działał już pod bezpośrednim wpływem purystycznej doktryny Steinbrechta, co niewątpliwie ograniczyło program prac. Sam Hauke wspomina jednak, że rezygnacja z uzyskania pełnego efektu (jaki stał się udziałem Steinbrechta) była niekiedy trudna (s. 20).

<sup>7</sup> Duża część zbiorów konserwatora królewieckiego znajduje się obecnie w Archiwum Pomiarów Architektonicznych Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. Zamku lidzbarskiego dotyczą rysunki sygnowane numerami od 4780 do 4801, m.in. inwentaryzacje pomiarowe wykonane przez Steinbrechta, ponadto Steinbrechta i Fahlberga inwentaryzacje fragmentów malowideł z wielkiego refektarza oraz kilka rysunków z pierwszej poł. XIX wieku. Przerysy rysunków Jesterza przechowywane są w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie, Urząd Konserwatora Zabytków Prowincji Prus Wschodnich — sygn. XLII/DA/XIV/9-14 i 17.

Wiele można się było spodziewać po czwartym rozdziale książki, którego tytuł zdaje się zapowiadać omówienie kulturotwórczej roli dworu biskupiego, jaką pełnił on z całą pewnością od końca XV stulecia. Wyodrębniając przy tym reprezentacyjno-muzealne funkcje zamku w okresie zamieszkiwania biskupów poza gotycką budowlą, można się pokusić o próbę nakreślenia całościowej charakterystyki zjawiska, z konieczności ogólnej, ale bogatszej o historyczne uwarunkowania, jakie poprzedziły ostateczne przeznaczenie dawnej siedziby książąt Kościoła. Szczególnie dużo danych na ten temat zachowało się z okresu rządów Ignacego Krasickiego, który najbardziej świadomie spośród dostojnych mieszkańców Lidzbarka otaczał stary zamek opieką<sup>8</sup>. Autorzy wykazali jednak dużą konsekwencję i, nie cofając się już do czasów sprzed restauracji, przedstawili pokrótce zagospodarowanie najwcześniej odrestaurowanych lub nie objętych prawie pracami konserwatorskimi pomieszczeń zamku. Można zatem przeczytać, że już w latach trzydziestych w małym refektarzu, eksponowano polptyk św. Jodoka z Sątop, ten sam, który jest obecnie ozdobą wystawy sztuki średniowiecznej w sali zwanej przez Haukego „refektarzem południowym”, a w literaturze polskiej — salą obrad. Znajdujemy też nieco informacji o muzeum regionalnym, umieszczonym na kondygnacji obronnej. Wielki refektarz, gdzie elogia biskupów doprowadzono do współcześnie rządzącego Maksymiliana Kallera, okazał się odpowiedni do reprezentacyjnego urzędnika.

Końcowy rozdział publikacji jest dla odmiany swego rodzaju niespodzianką, bo dotyczy spraw wykraczających poza przyjętą przez autorów granicę chronologiczną, traktuje mianowicie o polskich pracach konserwatorskich w Lidzbarku. W pierwszym zdaniu tego rozdziału pobrzmiewa może nuta wyrzutu, iż Polacy zainteresowali się bliżej zamkiem dopiero w roku 1953, potem jednakże Walther Thimm wymienia ważniejsze prace, jakie wykonali w zamku polscy konserwatorzy. Można by tu wnieść uwagi co do bardzo zdawkowego sposobu przedstawienia dwudziestu paru lat ciągłych starań naszej służby konserwatorskiej, ale istotniejsze przecież jest wrażenie, iż autor docenia ten wysiłek. Nie wiadomo poza tym, z jakich korzystał on źródła, ponieważ wskazówka bibliograficzna — przeznaczona widać wyłącznie dla niemieckiego czytelnika — uwzględnia tylko pozycje dawniejsze. Polska literatura na ten temat nie jest zbyt obfita, lecz istnieją publikacje, na podstawie których można odtworzyć przebieg powojennej restauracji zamku lidzbarskiego<sup>9</sup>. Prace w dalszym ciągu trwają i na pewno niejednokrotnie jeszcze będzie się o nich pisać.

Nie stwarza książka Haukego i Thimma, głównie na skutek swego komemoratywnego charakteru oraz na poły popularnego potraktowania tema-

<sup>8</sup> Por. np. Michał Fox, *Dyariusz z Hellsberga od r. 1790—1792*, wyd. S. Konarski, Kraków 1898; *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. 1—2, Wrocław 1958; Jerzy Sikorski, *Lidzbarskie apartamenty Ignacego Krasickiego*, *Rocznik Olsztyński*, 1965, t. 5, ss. 321—344, zajmując się bliżej pałacem Wydzki, zamieszcza również wiadomości na temat użytkowania zamku.

<sup>9</sup> Jerzy Golakowski, *Prace konserwatorskie w województwie olsztyńskim (1955—1956)*. *Ochrona Zabytków*, 1957, nr 2, s. 142; Cecylia Vetulani, *Konserwacja zabytków w województwie olsztyńskim (I i 1953—30 XI 1955)*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej KMW), 1958, nr 3, s. 297; Lucjan Czubieli, *Prace konserwatorskie w województwie olsztyńskim w latach 1957—1960*, KMW, 1961, nr 3, s. 456; tenże, *Prace konserwatorskie w województwie olsztyńskim w latach 1961—1965*, KMW, 1967, nr 1—2, s. 251; tenże, *Odbudowa i adaptacja zabytków dla potrzeb muzealnictwa olsztyńskiego*, w: *Stan i potrzeby muzealnictwa w województwie olsztyńskim*, Olsztyn 1975, maszynopis powielany, ss. 70—71; Edward Radtke, *Prace konserwatorskie w zamku lidzbarskim w latach 1970—1977*, *Rocznik Olsztyński*, 1981, t. 12/13, ss. 431—438.

tu, odpowiedniej podstawy odniesienia do stanu wiedzy o budowli — tak w dziedzinie historii, jak i historii sztuki — niemniej przez samo pojawienie się daje okazję do poczynienia paru spostrzeżeń. Każde bowiem raz jeszcze zwrócić uwagę na różnice między niemieckimi a polskimi publikacjami na temat naszych zabytków architektury: kolejne polskie opracowania są próbami samodzielnego, poszerzonego o nowe aspekty badawcze ujęcia problemu — niemieccy autorzy w swych pracach utrwalają tradycyjne, dziś już trudne do przyjęcia poglądy. Autorów najnowszej książki o Lidzbarku tłumaczy tytuł publikacji oraz rozpoczynające ją zdanie: „Książka ta powinna zachować wspomnienie o zamku biskupów warmińskich w Prusach Wschodnich i to ze szczególnym uwzględnieniem jego restauracji w latach 1927—1936 i w mniejszym zakresie do 1944” (s. 6). Samo jednak zjawisko jest na tyle istotne, że nie wolno pominąć go milczeniem.

Trudno tu o jakiegokolwiek rozważania o architekturze naszego zamku, gdyż wymagałoby to zbyt dalekiego odejścia od tematyki omawianej publikacji. Warto jednak wspomnieć o istnieniu bardzo interesującej pracy Antoniego Kaścinowskiego, która w całkiem nowym świetle stawia początki murowanego zamku w Lidzbarku, jego zamierzony program architektoniczny i fazy budowy<sup>10</sup>. Praca nie publikowana stanowi własność autora. Być może zechce on kiedyś wykorzystać jej wyniki. W tym miejscu nasuwa się spostrzeżenie, iż dopiero dobra praca monograficzna, uwzględniająca wszystkie fazy budowy, dawne przekształcenia i naprawy zamku, jego wystrój malarski oraz użytkowanie w ciągu wieków, pozwoliłaby należycie ocenić prawidłowość restauracji dokonanej przez Haukego.

---

<sup>10</sup> *Badania powierzchniowe architektoniczne zamku wysokiego w Lidzbarku Warmińskim. Etap 1, t. 1—2*, opracował Antoni Kaścinowski, Szczecin 1967, maszynopis.